



Bukowiny

Видання громадської організації
«Чернівецьке обласне Товариство польської
культури ім. Адама Міцкевича»



Nr 201 (782)

grudzień 2023 r.

Ukazuje się od 30 lipca 1883 roku

Pismo społeczne, gospodarcze i literacko-kulturalne

Droga Bukowińska Rodzino!
Drodzy Rodacy w Ukrainie i Polsce!

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA

Bożego Narodzenia a wraz z nimi wieczór wigilijny w rodzinnej atmosferze... To okres wzruszających chwil. Wspólna modlitwa, z serca płynące życzenia, a oczy wypełnione łzami. Tak jest, gdy w trakcie tej uroczystej wigilijnej wieszki brakuje nam kogoś bliskiego. W warunkach trwającej okrutnej wojny to się zdarza...

Ale życie trwa... Zwracamy się z modlitwą do Pana Boga o pokój. Obyśmy spotkali się w tym samym gronie w kolejnej święta i oby nikogo nie zabrakło.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim, żeby nie tylko świąteczne dni, ale również każde kolejne były przepelnione nadzieją, że pokój wreszcie nastąpi i będziemy dzielić się opłatkiem nie przy wyciu syren, a przy wspólnym kolędowaniu i lśniącej choince.

Niech Narodziny Chrystusa zwiastują dobre nowiny i niech nowy 2024 rok będzie szczęśliwy i pokojowy!

Niech się spełnią sylwestrowe życzenia, te łatwe i te trudne do spełnienia.

Te duże i te całkiem małe,

te mówione głośno lub wcale.

Niech się spełnią wszystkie kroki po kroku.

Wam życzymy w Nowym Roku.

**Zarząd Główny Organizacji Społecznej „Obwodowe Towarzystwo Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza”,
Redakcja „Gazety Polskiej Bukowiny”.**

24 grudnia 2023r.

Jan KASPROWICZ

NARODZENIE CHRYSZTUSOWE

Na wysokościach chwała Bogu! Chwała!
Na ziemi spójność ludzkiej dobrej woli!
Zadrzyj z radości! Zadrzyj, ziemio cała!
Bo czas nadchodzi, gdzie świat ten wyzwoli

Potęga serca i ducha potęga
Z tego, co rani, i z tego, co boli.
Wszystkie żywioły, które złość rozpręga,

Że w bezprzeznaczonym ścierają się boju,
Połączą w jedno promienista wstęga!
I będzie cisza w miejsce niepokoju,
I w miejsce żółci nastaną słodczyce,

Będzie zwycięstwo po walkach i znoju.
I tam, gdzie szumią niedostępne dzicze
Kłosa lśnić będą w złotych blaskach słońca,
A blaski będą, jako sny dziewczyc:

Ta wszystka ziemia od końca do końca
Zaróżowieje od rannych promieni,
Bo oblubieniec idzie i obrońca;
Bo mążów idzie, co światłem srod cieni,

Co przed wiatrami ostona, co w suszy
Będzie jak woda żyjących strumieni...
Rozetlij iskry srod ogniska duszy,
O ziemio grzeszna, lecz od dzisiaj święta,

Rodzie królewski, do dzisiaj pastuszy...
Wyglądź twarz swą, bo troską pomięta,
Świeciel!... On, patrzaj! sieje ziarno pszenne,
I błoń da owoc, twoją ręką zżęta.

I używanie będzie już niezmiennie...
I będzie słońce po burzliwej chmurze,
Po zmrokach nocy jasne światło dzienne...
Nastanie zgoda w zwaśnionej Naturze:

Lampart z kozłkiem, z barankiem łwie szczenię
Będą igrały na libańskiej górze.
I wszystek byt ten okryje odzienie
Sprawiedliwości... Tak, nowe orędzie
To sprawiedliwość i spokoju tchnienie...

Skromny dzień Świętego Mikołaja

Grudzień to miesiąc oczekiwania na cuda, prezenty, radosne niespodzianki, a pierwszą okazją do obdarowywania bliskich są oczywiście mikołajki. Dzień 6 grudnia jest dla Świętego Mikołaja próbą generalną przed wigilijnym wieczorem, kiedy worek z prezentami pęka w szwach. W odróżnieniu od uroczystej Gwiazdki, mikołajkowe święto zwykle celebrowane jest znacznie skromniej, stawiając na symboliczne

prezenty, z których najbardziej cieszą się dzieci. Pomimo tego, że na Ukrainie teraz wszystkie święta obchodzone są bez hałasu i fajerwerków, dzieci są dziećmi i czekają na upominki, które przywiezie dla nich starszy pan z brodą...

Maluchy i młodzi uczniowie na Bukowinie też doczekali się tego święta.



Święty Mikołaj w Piotrowskich Dolnych

TRADYCYJNIE zawiątał do kościoła pw Przemienienia Pańskiego i Jana Pawła II. Po mszy świętej ksiądz **Piotr Dochtycz** i siostra **Dorota** pogratulowali dzieciom z tej polskiej wsi i złożyli życzenia dalszych sukcesów w nauce i rozwoju duchowym.



W Starej Hucie Święto było w przedszkolu i gimnazjum



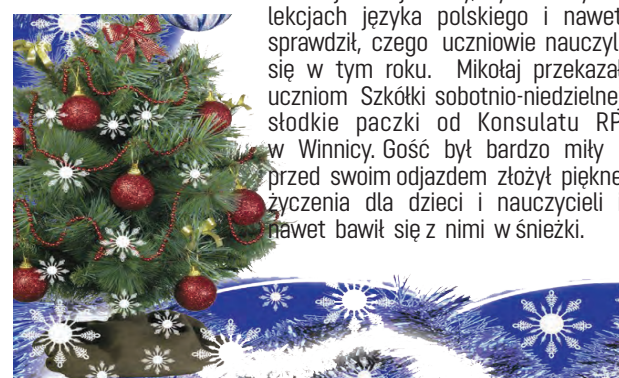
NAJPIERW UCZNIOWIE gimnazjum w Starej Hucie wzięli udział w tradycyjnym konkursie „Namaluj św. Mikołaja”. Następnie na lekcjach języka polskiego i muzyki poznali nowe piosenki mikołajkowe. Wykonali też piękne plakaty – listy z prośbą o prezenty. Wszystko po to, aby godnie przywitać długo oczekiwanego gościa – Świętego Mikołaja. A On, jak zawsze, nie zawiódł i 6 grudnia przybył z prezentami – słodyczkami z Polski! Dzieci pięknie przywitały czcigodnego gościa śpiewem i tańcem,

wykonując utwór „Mikołaj jest razem z nami”, a najmłodszy uczniowie z ogromnym zaangażowaniem zaśpiewali popularną piosenkę „To Mikołaj, to Mikołaj święty”. Mikołaj, siedząc przy szkolnej choince, wybijał swoją laską rytm wesolej muzyki i najwyraźniej był bardzo zadowolony! Dzieci również, bo otrzymały wspaniałe prezenty, które ufundował Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Winnicy kierowany przez konsula Damiana Ciarciańskiego.



W Pance dzieci były bardzo grzeczne

TO DLATEGO w tym roku Święty Mikołaj przychodził do nich aż dwa razy. Najpierw długo oczekiwany gość rozdawał słodkie prezenty w kościele, słuchał pięknych wierszy i modlitw, które przygotowały dzieci dla Świętego. Potem Mikołaj zawiątał do miejscowej szkoły, był obecny na lekcjach języka polskiego i nawet sprawdził, czego uczniowie nauczyli się w tym roku. Mikołaj przekazał uczniom Szkołki sobotnio-niedzielnej słodkie paczki od Konsulatu RP w Winnicy. Gość był bardzo miły i przed swoim odjazdem złożył piękne życzenia dla dzieci i nauczycieli i nawet bawił się z nimi w śnieżki.



Skromny dzień Świętego Mikołaja

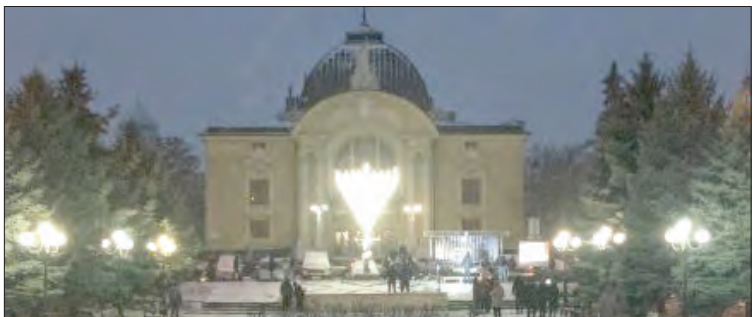


Do Tereblecza też zawitał Św. Mikołaj

I TEŻ PRZYBYŁ z prezentami – stodyczami z Polski. Dzieci wraz z członkami lokalnego zespołu „Dolina Siretu” śpiewały świętemu polskie piosenki oraz recytowały wiersze o zimie, Bożym Narodzeniu i nadchodzącym Nowym Roku.

A w Storożyńcu Św. Mikołaj chodził po domach...

SPOTKANIE dzieciaków ze św. Mikołajem w Storożyńcu odbyło się w nieco inny sposób! Św. Mikołaj chodził od domu do domu, aby odwiedzić dzieci! Dzieci były zadowolone z takiego spotkania i dziękowały za słodkie prezenty.



Добро і світло завжди переможе

ВВЕЧЕРІ, 7 ГРУДНЯ, у Чернівцях на Театральній площі урочисто запалили першу ханукальну свічку на честь єврейського свята Хануки, яке присвячене перемозі над переслідувачами віри та освяченню Єрусалимського храму. На це свято юдеї ставлять спеціальний світільник ханукію з вісьмома свічками, і запалюють по одній свічці в кожен день свята. Тому Хануку також називають «святим свічок».

Захід розпочався зі спільної молитви за воїнів і полонених України та Ізраїлю, за мир та добробут в обох країнах.

«Свято Хануки – це свято перемоги меншого, але правого, над більшим, але неправим. Це свято життєствердне, яке каже, що добро і світло завжди переможе. Зважаючи на ситуацію в країні, ми, на жаль, уже другий рік поспіль не можемо влаштувати ані феєрверки, ані великі музичні заходи», – зазначив голова правління єврейської громади Чернівецької області **Леонід МІЛЬМАН**.

«Хочу помолитися за кожного воїна, який відстоює свою країну, родину, свої домівки. Бажаю всім, щоби добро і світло перемогли ту злу п'янку, яка прийшла в нашу країну», – сказав голова ОВА **Руслан ЗАПАРАНЮК**.

Свічку традиційно запалив головний рабин Буковини **Менахем Мендель ГЛІЦЕНШТЕЙН**.

Привезли Вифлеємський вогонь

У ВІВТОРОК, 12 грудня, Чернівецька ОВА отримала Вифлеємський вогонь миру від буковинських пластунів.

Передача Вифлеємського вогню – передріздвяна акція, яку започаткували в Австрії у 1986 році. До Чернівців вогонь привезли з Відня потягом *Укрзалізниця*. Далі його передають до соціальних, медичних закладів, різних установ, організацій та усім, хто потребує підтримки і тепла. Адже цей вогонь є символом добра та миру.

– Сьогодні ми всі об'єднані однією найбільшою мрією про перемогу України і мир для нашої держави. Усі зусилля спрямовуємо саме на це, – сказав голова Чернівецької ОВА **Руслан ЗАПАРАНЮК**.

Tradycje bożonarodzeniowe na świecie

O POLSKICH tradycjach świątecznych wiemy raczej dużo, choć mieszkańcy Lubelszczyzny z pewnością mieliby o czym podyskutować ze Ślązakami w kwestii wigilijnych dań czy imienia dla Mikołaja (to znaczy Gwiazdora, Dzieciątka czy Aniołka?). Globalizacja szaleje, bardzo dużo mówi się o zanikaniu różnic między państwami i stopniowym blaknięciu narodowych zwyczajów. Choć niewątpliwie da się to zauważyć, ciągle poznajemy zaskakujące fakty o innych narodach i ich zwyczajach. Narodziny Jezusa w wielu krajach są często w trochę inny sposób obchodzone niż u nas. Bierzymy na tapetę światowe tradycje bożonarodzeniowe. Oto dziwne zwyczaje świąteczne na świecie:

AUSTRIA. Kiedy polskie dzieci nie mogą doczekać się św. Mikołaja i niesionych przez niego podarków, austriackie pociechy drżą z obawy przez Krampusem. Krampus to straszny brat świętego Mikołaja, który wyglądem przypomina demona. Ma rogi jak koza i towarzyszy mu nieodparta chęć



trącania dzieci różgą. Noc Krampusa przypada w Austrii na 5 grudnia. Ulice miast są wtedy pełne osób przebranych za Krampusa...

JAPONIA. Nasze Boże Narodzenie w Japonii nie jest świętem religijnym, a raczej zwiadczeniem znanym z zachodniej kinematografii. Jednak każda okazja jest dobra do świętowania, jeśli w ramach celebracji można zjeść coś pysznego. Naturalnie, nie ma tutaj mowy o tradycyjnej uczcie przy wigilijnym stole czy kompocie z suszonych owoców. Japończycy wybierają **KFC**. Masowo! Czekają w kolejce nawet kilka godzin, żeby zjeść tradycyjny kubetek z chrupiącymi kawałkami kurczaka.

INDIE. W Indiach mieszka około 25 milionów wyznawców chrześcijaństwa. W innym klimacie nawet te najbardziej znane zwyczaje świąteczne przyjmują inną formę. Nie jest też łatwo pozyskać choinkę, trzeba więc z okazji Świąt Bożego Narodzenia wykazać się nie lada aktywnością. Dlatego bombki zwykle wieszają na drzewkach bananowych albo mangowcach. Wyobraź sobie wspólne kolędowanie pod bananowcem!

CZECHY. Wydawałoby się, że o naszych sąsiadach wiemy wszystko. Nic bardziej mylnego, bo okazuje się, że tuż za zachodnią granicą, zwyczaje bożonarodzeniowe obejmują spoglądanie w przyszłość. Czeszki wróżą na Boże Narodzenie, a nie na Halloween czy Andrzejkę. Na początku grudnia ścinają gałązki jabłoni, czereśni i forsycji. Jeśli zakwitną na święta, dziewczyna wyjdzie za mąż. Jeżeli paki pojawią się przed świętami, najpierw pojawi się dziecko, dopiero potem ślub. Gałązka bez kwiatków oznacza kolejny rok w samotności.

WENEZUELA. Od razu kierujemy się do stolicy tego pięknego kraju, Caracas. A propos kierowania, wigilia Bożego Narodzenia to dzień, w którym kierowcy zostawiają auta na parking. Ulice są zamykane dla ruchu samochodowego, żeby zrobić miejsce dla osób jadących do kościoła na rolkach. Trudno sobie to wyobrazić, ale musi to być niezwykle pozytywnie wydarzenie! W końcu sport to zdrowie!

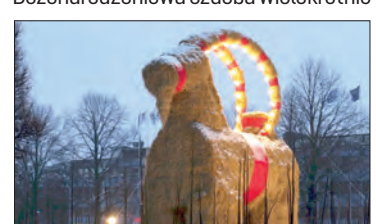
NIEMCY. Kto zanucił w myślach piosenkę z dzieciństwa? W rytm tej

melodii opowiemy Wam o tym, jak bardzo Niemcy kochają pikle. Miłość jest tak wielka, że wieszają je na drzewku bożonarodzeniowym. Niestety zwykle wybierają ogórkowe bombki, pozostawiając domownikom szansę na zrobienie z tych, które znajdują się w słoiku, lepszego użytku. Dziecko, które pierwsze odszuka ogórkową bombkę w gałęziach choinki otrzymuje dodatkowy prezent świąteczny i ma pewność, że szczęście będzie towarzyszyć mu przez cały kolejny rok.

WŁOCHY. Starszy mężczyzna w czerwonym stroju odwiedza polskie kominy, ale nie włoskie. Tam prezentowa królowa **La Befana** wygląda nieco mniej przyjaźnie niż święty Mikołaj. Jest raczej brzydka (tak mówią) wiedźma z mocno wykrzywionym nosem. Najważniejsze, że przynosi wspaniałe prezenty dla dzieci! Jest jednak jeden warunek: trzeba być grzecznym. Ci nieposłuszni mogą liczyć tylko na węgiel, popiół, cebulę albo czosnek.

W niektórych rejonach Włoch wigilijna wieczerza rozpoczyna się dopiero po północy, gdy domownicy wrócą z pasterki. Na świątecznym stole znajdują się wtedy ryby, owoce morza i stodycze.

SŁOWACJA. To chyba najdziwniejszy zwyczaj świąteczny na świecie. Wyobraź sobie sytuację, kiedy podczas wigilijnej kolacji głowa rodziny sięga po łyżkę, nabiera jedną z tradycyjnych potraw umieszczonych na świątecznym stole, a potem z zadowoleniem ciska nią w sufit. Taką tradycję ciągle można spotkać w niektórych słowackich domach. Im więcej jedzenia przyklei się do sufitu, tym więcej szczęścia będą mieli domownicy... chyba podczas malowania.



SZWECJA. Już od kilkudziesięciu lat w mieście Gävle zostaje rozstawiona wielka słomiana podobizna kozła. Symbolizuje początek ferii. **Kozioł** nie ma jednak łatwego życia. Bożonarodzeniowa ozdoba wielokrotnie

była podpalona, ktoś próbował przejechać ją autem. Znaleźli się nawet „śmiatkowie”, którzy postanowili ukraść kozła i postawić... na swoim podwórku. Kozioł co roku jednak uparcie staje na wyznaczonym miejscu. I dobrze, nie można się poddawać!

NORWEGIA. Wierzenia mające swoje źródła bardzo dawno temu, za górami, za lasami... Stop. To dzieje się naprawdę! Norweskie panie domu i panowie odpowiedzialni za domowe obowiązki w dniu Wigilii głęboko chowają miotły, szczotki i wszystkie inne narzędzia służące im do sprzątania. Według

wierzeń w święta po świecie krążą czarownice i złe duchy, które chętnie ukradłyby je wszystkie. My byśmy się cieszyli – problem sprzątania z głowy!

ISLANDIA. Już wiesz, że składanie prezentów nie wygląda wszędzie tak samo. Podarunki w Święta Bożego Narodzenia to dla wielu osób sposób na magiczną atmosferę, ale Islandczycy postawili wyłącznie na jeden rodzaj podarunków: książki! Dla wielu osób powieści, nowele i komiksy wszelkich gatunków literackich to podarunek idealny, a zwyczaj «Jólabókaflöð», czyli «powódź książek świątecznych» – ulubionym czasem w roku!

Islandzkie księgarnie szykują się do święta Bożego Narodzenia już w listopadzie, kiedy to w każdym domu musi obowiązkowo znaleźć się bezpłatny katalog z nowościami danego roku. Na jego podstawie Islandczycy kupują prezenty dla bliskich, którymi wymieniają się w wigilijny wieczór. Skąd taka tradycja? Wbrew pozorom nie jest to zabieg czysto marketingowy. Pojawia się w latach trzydziestych, w czasie kryzysu gospodarczego. Książki były wówczas tanie, a że podarunki potrafią łączyć ludzi, po prostu trudno nam zrezygnować choćby z drobnego upominku. Szczęśliwie, ten zwyczaj świąteczny pozostał w Islandii żywy do dziś i przyczynił się dodatkowo do wysokiego rozwoju czytelnictwa.

W WIELKIEJ BRYTANII prezenty nie lądują pod choinką, a w skarpetach. Odpowiednio duże skarpetki o nazwie stockings zawieszają się na brzegu łóżka, a Mikołaj wkłada do nich podarunki 25 grudnia. Warto tutaj wspomnieć, że Brytyjczycy nie organizują wigilijnej kolacji. Cały dzień poświęcają na pracę i przygotowania do tego najważniejszego dnia, zwanego Christmas Day. To właśnie tego dnia w każdym domu zasiada się do wyjątkowo kalorycznego posiłku świątecznego.

AUSTRALIA. Kiedy u nas pada śnieg, w Australii mamy do czynienia z pogodą gorącą i słoneczną. Australijczycy spędzają okres świąteczny na plaży. Tam postają bałwany z piasku, a święty Mikołaj przechadza się w krótkich spodenkach. Jeśli nie przepadasz za zimą, ale jednocześnie lubisz rodzime tradycje świąteczne, w Australii znajdziesz ich najlepsze połączenie!

POLSKA. W Wigilię nie można się kapać. Jest to wręcz wskazane. Jeśli chcesz mieć szczęście w nadchodzącym roku, poranny prysznic musisz zabrać towarzysza. Zapewni Ci powodzenie i dostatek. Co to takiego? Moneta. Technika mycia dowolna, ważne, żeby nie wypuszczać monety z ręki! W niektórych regionach mycie z monetami ogranicza się do rąk i twarzy. Ten zabieg z serii beauty ma zapewnić nam nie tylko czystość, ale też bycie twardym i zdrowym jak pieniądz. Zabobon? Niby tak, ale na wszelki wypadek...)

Bez względu na to, czy drzewko jest zielone, czy z jego gałęzi zwisają banany – święta to czas dzielenia, a dawanie prezentów to zwyczaj, na który czekają nie tylko najmłodszy. Pielęgnię świąteczne zwyczaje spędzają ten czas z bliskimi. Siedząc przy tradycyjnym wigilijnym stole z siankiem pod białym obrusem lub czekając w kolejce na kubek chrupiącego kurczaka. Wybór należy do Ciebie, a każda forma jest dobra. Ten czas będzie jeszcze piękniejszy, kiedy podarujesz komuś spełnione marzenie. Dziel się radością, a wróci do Ciebie ze zdwojoną siłą. Sprawdź inspiracje na prezenty świąteczne w formie niezapomnianychżyć i spełniaj marzenia bliskich osób. Dbaj o relacje. To dobry zwyczaj!

Źródło: Internet

„Czasopisma polonijne na Bukowinie w okresie postkomunistycznym”



W DNIACH 24-26 sierpnia br. w Gura Humorutuj (Rumunia) odbyło się sympozjum „Przeszłość i dzień dzisiejszy w relacjach polsko-rumuńskich”. Dr. docent Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza Władysław STRUTYŃSKI wygłosił na tej konferencji naukowy referat o polonijnych czasopiśmie na Bukowinie Północnej i Południowej w okresie postkomunistycznym. Chodziło o naszą „Gazetę Polską Bukowiny”, jako organ Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. A. Mickiewicza, i czasopismo Związku Polaków w Rumunii „Polonus”. Autor artykułu dziękuje pani Elżbiecie Wieruszewskiej, redaktorowi naczelnej „Polonusu” za nadane materiały. Proponujemy naszym czytelnikom trzecią część tego referatu.

(Ciąg z Nr 198, wrzesień, №200, listopad 2023 r.)

Poza wydaniem miesięcznika z tradycyjnymi rubrykami są numery poświęcone prawie w całości ważnym wydarzeniom. Wśród nich są relacje z działalności Zarządu Związku Polaków w Rumunii, przygotowań do kolejnych Zjazdów tejże organizacji, wyborów nowych władz Związku, udziału w światowych Zjazdach Polonii i Polaków za Granicą, spotkań z władzami RP zarówno w Warszawie, jak i na Bukowinie, udziału bukowińskich zespołów polonijnych w Międzynarodowych Festiwalach Folklorystycznych „Bukowińskie Spotkania” w Polsce, Rumunii, Ukrainie, Słowacji na Węgrzech etc. Są rubryki, w których znajdujemy artykuły o tematyce religijnej, ciekawe materiały historyczne, o życiu Polaków bukowińskich, o 100-leciu Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelnicy Polskiej w Suczawie w 2003 r. czy śmierci papieża Jana Pawła II. Redakcja wydała także między innymi opracowanie poświęcone 100-leciu sanktuarium maryjnego w Kaczyce oraz foldery i numery prezentujące Moarę i Pleszę w rocznicę konsekracji tamtejszych kościołów, Rudę z okazji otwarcia Domu Polskiego, Polonus na 20-lecie, Związek Polaków z okazji 20-lecia działalności czy Pojanę Mikuli w 175-lecie założenia wsi.

A oto niektóre fragmenty artykułów. W nr. 6 z 2002 r. redakcja „Polonusa” wydrukowała ciekawe materiały, które dotyczą IV Zjazdu Związku Polaków w Rumunii (08.06.2002) i wyborów nowego prezesa, autorstwa Barbary Breabăn, „Czy może być wilk syty i owca cała” i Gustawa Majoreka „Pokongresowe refleksje”. Widać, że dyskusje były dość gorące. W swoim podziękowaniu nowo wybrany młody prezes Ghervazen Longher podkreślił: „Wspólnie wybraliśmy nowy zarząd i uchwaliliśmy nowy ulepszony statut, dzięki któremu Związek może sprawniej i lepiej funkcjonować. ... Kongres dowiódł, że Polonia rumuńska chce aktywnie uczestniczyć we wszystkich działaniach Związku. Mam nadzieję, że tak będzie nadal”²⁰.

W „Polonusie” w nr. 7-8-9 z roku 2002 redakcja розміściła materiały, które pokazują poważne miejsce Związku Polaków w Rumunii nie tylko w miejscowym środowisku polonijnym, ale i na arenie międzynarodowej. Tak, podczas IV edycji Dni Polskich w Suczawie organizatorom udało się połączyć cały szereg imprez – tradycyjnie już polsko-rumuńską konferencję popularnonaukową pod hasłem „Blżej siebie”, cykl imprez kulturalnych, Forum Ekonomiczne dla zainteresowanych rozwojem stosunków handlowych Polski i Rumunii oraz przebiegające równolegle Spotkanie Regionalne przedstawicieli organizacji polonijnych z 10 krajów Europy Centralnej i Południowo-Wschodniej. Na konferencji byli naukowcy z Polski, Rumunii, Ukrainy. W Spotkaniu Regionalnym, które trwało od 19 do 22 września uczestniczyło wielu poważnych gości, w tym Helena Miziniak, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.²¹

Dla historyków bardzo ciekawe są artykuły, w których autorzy opisują ważne wydarzenia historyczne z różnych czasów powiązane z Bukowiną. Tak, Barbara Breabăn w „Polonusie” w nr. 1/2003 wydrukowała artykuł pod tytułem „Niemiecko-radziecka napaść na Polskę we wrześniu 1939 roku”²². W artykule „Bukowina i dramat uchodźców polskich jesienią 1939 roku” dr Michał Caruntu opisuje tragiczne wrześniowe wydarzenia, kiedy to dwaj agresorzy

– Niemcy i Związek Radziecki „po bratersku” dzieliли Polskę. Autor opisuje przychylną pozycję oficjalnych władz rumuńskich i mieszkańców Bukowiny stosownie rządu polskiego, żołnierzy, cywilów, którzy przekraczali polsko-rumuńską granicę²³. Ciekawy jest materiał dotyczący złota z Banku Polskiego oraz części skarbca polskiej kultury narodowej. Jak podaje autor „Zgodnie z umową zawartą 11 września 1939 roku, rząd rumuński podjął środki do zabezpieczenia tranzytu znacznej części rezerw złota z Banku Polskiego...”²⁴ do Konstancy. I dalej, „Polski skarbiec kultury narodowej został ewakuowany z Rumunii do Francji statkiem Ardealul przy końcu 1939 r., a 51 skrzyń złota o łącznej wadze 3057,45 kg zdeponowano w Narodowym Banku Rumunii, skąd 17 września 1947 r. zostały przekazane Bankowi Polskiemu”²⁵. Właśnie Kraina Buków stała się otwartą przez rząd rumuński bramą dla wszystkich, którzy uciekali przed nieprzyjacielską inwazją, oazą relatywnego spokoju i stabilności...

Autorzy dr Krzysztof Nowak (Cieszyn, Polska) i Tomasz Kałuski (Stara Huta, Ukraina) we wspólnym artykule „200-lecie przybycia górali na Bukowinę” opisują to poważne dla bukowińskich Polaków wydarzenie historyczne. Końcowe opracowanie całości artykułu z dopełnieniami ukazało się pod redakcją Elżbiety Wieruszewskiej (Suczawa, Rumunia)²⁶.

W tym samym numerze „Polonusa” znajdujemy bardzo ciekawe artykuły, które dotyczą: wizyty Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego do Rumunii i jego spotkania z Polonią rumuńską, 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego „Bukowińskie Spotkania 2003” w Monachium i Augsburgu, konferencji w Teheranie w 1943 roku i pozycji Roosevelta i Churchilla wobec sprawy polskiej.

Tradycyjnie ciekawe artykuły na temat wydarzeń historycznych w Polsce pisze Barbara Breabăn. W numerach 7-8 „Polonusa” z 2005 roku ukazały się jej dwa artykuły zatytułowane: „25-lecie powstania „SOLIDARNOSCI” i „Odwilż” o wydarzeniach w 1956 r. w Poznaniu, w numerze 1/2018 wydrukowany został artykuł „Józef Bek – pod znakiem Orła Białego” autorstwa Danuty Roman²⁷. Pani Barbara w artykule o „Solidarności”, całkiem słusznie podkreśla, że „...szeroki ruch społeczny niosący wolność jest okazją do przypomnienia Europie i światu historycznej prawdy, że upadek systemu komunistycznego, rozpad Związku Radzieckiego, zjednoczenie Niemiec w roku 1990 oraz rozszerzenie Unii Europejskiej o dziesięć krajów nie byłoby możliwe bez solidarnościowego zrywu Polaków w 1980 roku”²⁸.

W tym samym numerze Marek Pantuła zaproponował czytelnikom ciekawy artykuł „Bukowińskie Spotkania ze Sztuką w Rumunii” w opracowaniu Stanisławy Jakimowskiej²⁹.

23. dr Michał Caruntu Bukowina i dramat uchodźców polskich jesienią 1939 roku. / Polonus. Nr 2, 2003, s.8-15.

24. Tamże, s.14

25. Tamże.

26. Dr Krzysztof Nowak, Tomasz Kałuski. 200-lecie przybycia górali na Bukowinę / Polonus. Nr 10, 2003, s.13-15

27. Danuta Roman. Józef Bek – pod znakiem Orła Białego

28. Barbara Breabăn. 25-lecie powstania „SOLIDARNOSCI” / Polonus. Nr 7-8, 2005, s.3.

29. Marek Pantuła. Bukowińskie Spotkania ze Sztuką w Rumunii / Polonus. Nr 7-8, 2005, s.20-23.

„Polonus” ma swoje piękne specyficzne oblicze, dzięki wielkiej ilości kolorowych zdjęć z różnych wydarzeń zarówno w Rumunii, jak i poza jej granicami: o charakterze politycznym, o szkolnictwie, kulturze, z różnych festiwalu, konkursów, spotkań o wadze międzynarodowej etc. Fotografie ubogacają praktycznie każdy artykuł, ale najwięcej jest tych, które pokazują czytelnikom wydarzenia powiązane z Międzynarodowym Festiwal Folklorystycznym „Bukowińskie Spotkania”. To nic dziwnego, przecież trwa on corocznie w różnych państwach od czerwca do września.

Treść współczesnych numerów „Polonusa” określają konkretne rubryki w języku polskim i rumuńskim. To sprzyja zwiększeniu ilości czytelników, którzy mogą wybierać tematy według swoich zainteresowań.

Na przykład, przyjrzyjmy się ponownie nr. 1 „Polonusa” z 2018 roku. Pozwolę sobie przytoczyć tylko niektóre tytuły, żeby państwo mogli odczuć ducha współczesnego periodyku Związku Polaków w Rumunii. Na samym początku redakcja wprowadza czytelników we wspomnienia o profesorze Michaju Micie???. Dalej znajduje się seria rubryk o różnej treści, które ukazują nam obraz życia ZPW na codzien: „Koniec roku w Domu Polskim w Bukareszcie”, „Wieczór Polski w Bukareszcie”, „Wieczór polskich i rumuńskich kołęd w Jassach”, „Polska Wigilia w Jassach”, „Andrzejki w Kluż-Napoce”, „Wigilijne światło w Kluż-Napoce”, „Festiwal jasełkowy”, „Bukowiński Festiwal Kołęd”, „Spotkanie robocze Komisji ds. Szkolnictwa i Młodzieży”, „Kresy 2017” w Białymostku”, „Ogród polskiej pamięci. Józef Bek – pod znakiem Orła Białego”, „Kronika Bukowińskich Polaków 1905” etc.

„Polonus” przeszedł na przestrzeni ostatnich 32 lat wiele zmian, ewoluował, by stawać się coraz bardziej atrakcyjnym, czytany, oczekiwanym. Stara się iść z duchem czasu, nie zapominając jednak o historii i tradycji. Niezmiennie jednak, staraniem wszystkich dotychczasowych członków zespołu redakcyjnego, służy przede wszystkim swoim Czytelnikom.

Przykładem mogą być numery „Polonusów” z 2023 roku.

Przyjrzyjmy się numerowi 1. „Polonusa”. Materiały zebrane w tym numerze umożliwiają czytelnikom wszechstronne zapoznanie się z życiem Polaków w Rumunii, działalnością Związku Polaków w Rumunii. Już we wstępnym artykule zapoznajemy się z informacją o XX edycji Festiwalu Jasełkowego organizowanego rokrocznie w Nowym Sotońcu przez Związek Polaków w Rumunii w okolicach świąt Bożego Narodzenia. A dalej czytelnicy zapoznają się z akcjami mikołajkowymi, odwiedzą Bukowiński Festiwal Kołęd, który po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią, odbył się w Nowym Sotońcu. W Festiwalu udział wzięła także delegacja X Zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego, stacjonującego w Krajowej. Żołnierze także zaśpiewali dwie polskie kołędy³⁰. Ciekawy jest artykuł o działalności „Domu Polskiego” w Bukareszcie pod koniec roku 2022³¹. O poważnym wydarzeniu dla Polaków całej Rumunii - wybraniu Prezesa Związku Polaków w Rumunii, posła Gerwazy Longhera na członka Sekretariatu Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, informuje czytelników artykuł Elżbiety Wieruszewskiej-Calistru³². Ciekawy, w tym dla historyków, jest artykuł o stuleciu lektoratu języka rumuńskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Dr hab. Krzysztof Nowak z Uniwersytetu śląskiego w Katowicach opublikował w „Polonusie” poważny materiał naukowy o kolejnym tomie dokumentów dotyczących sojuszu polsko-rumuńskiego³³.

„Polonus” sprzyja popularyzacji działalności Związku Polaków w Rumunii i jego Zarządu. Świadczą o tym drukowane w czasopiśmie na początku każdego roku materiały o

posiedzeniach Zarządu w celu podsumowania minionego roku oraz zaplanowania wydatków i działań na rok bieżący³⁴. Czytelnik ma możliwość zapoznać się z programem miesięcznej działalności ZPW i jego Zarządu.

W nr. 4 „Polonusa” z 2023 roku, czytelnik zapoznaje się z krótką historią rozwoju i działalności Związku Polaków w Rumunii, który jest jedną z działających w Rumunii organizacji mniejszości narodowych i jedyną zrzeszającą mieszkających w Rumunii Polaków, oficjalnie uznaną i wspieraną przez władze rumuńskie. W jego skład wchodzi 14 organizacji lokalnych. Na kolejnym X Zjeździe Związku Polaków w Rumunii, który odbył się 1 kwietnia 2023 roku w Nowym Sotońcu, 66 delegatów, po dyskusjach, ponownie i jednogłośnie wybrano na prezesa Związku Gerwazy Longhera³⁵.

Ten sam numer „Polonusa” informuje o wizycie w Rumunii premiera RP Mateusza Morawieckiego i jego spotkaniach z premierem Rumunii Nicolae Ciucă oraz prezydentem Rumunii Klaussem Iohannisem. W Ambasadzie RP w Bukareszcie odbyło się spotkanie premiera Polski z przedstawicielami rumuńskiej Polonii.

Sporo ciekawych artykułów czytelnik znajduje w nr. 5 „Polonusa”. Otwiera go seria artykułów o świętach majowych. Pamiętamy, że początek maja jest wyjątkowy dla Polaków w Polsce, ale również tych mieszkających poza granicami kraju. 1 maja przypada święto Pracy, a po nim trzy polskie święta narodowe: 2 maja Dzień Polonii i Polaków za Granicą oraz Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, a 3 maja Narodowe święto Trzeciego Maja.

Redakcja także poinformowała czytelników o obchodach tych świąt w Polsce. Właśnie na obchody państwowe Dnia Flagi RP i Dnia Polonii i Polaków za Granicą z udziałem Prezydenta RP co roku zapraszani są do Warszawy przedstawiciele Polonii z całego świata. Podobnie jak w latach ubiegłych, w uroczystościach udział wzięli także Prezes ZPW, poseł z ramienia polskiej mniejszości w Parlamencie Rumunii Gerwazy Longher, a towarzyszyli mu małżonka Wiktoria Longher i ks. dr Stanisław Kucharek – kapelan Polaków w diecezji Jassy³⁶.

Polacy, mieszkający na Bukowinie, wszystkie te świąteczne dni tradycyjnie świętują w Pojanie Mikuli. W 2023 roku, jak podaje „Polonus”, uroczystości odbyły się 13 maja. Zgromadziły mieszkańców Pojany Mikuli oraz prezesów i przedstawicieli wszystkich bukowińskich organizacji lokalnych ZPW. O poszanowaniu polskiej społeczności w Rumunii świadczy udział poważnych gości w tych uroczystościach: chargé d'affaires Ambasady RP w Bukareszcie Natalii Piotrowskiej ora Konsula RP w Bukareszcie Jarosława Szkirpana, podsekretarza stanu w Ministerstwie Inwestycji i Projektów Europejskich Doina Iacobana, wojewody suczawskiego Gheorghe Aleksandru Moldovana, wiceprzewodniczącego Rady Województwa Suczawa Nicolai Barba, radcy w Arcybiskupstwie Suczawy i Radowiec rs. Mihai Cobziuca, dyrektora Kopalni Soli w Kaczyce Radu Dirțua, delegacji XII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego stacjonującego w Krajowej z zastępcą dowódcy mjr. Łukaszem Smolnikiem. Gospodarzem uroczystości był prezes Związku Polaków w Rumunii Gerwazy Longher z małżonką Wiktoria Longher.

Na koniec uroczystości wystąpiły zespoły „Mała Pojana” z Pojany Mikuli i „Sotończanka” z Nowego Sotońca³⁷. W czasopiśmie umieszczono sporo artykułów, które dają możliwość zapoznać się z działalnością ZPW odnośnie popularyzacji języka polskiego, i co ważne, w środowisku młodzieżowym. Pozwolimy sobie zacytować wyłącznie tytuły artykułów: „Olimpiada Literatury i Języka Polskiego w Warszawie”, „Cykl zajęć o polskiej mniejszości w Rumunii”, „Polska na kartkach pocztowych”, „23. Festiwal Poezji Marii Konopnickiej” etc.

Ciąg dalszy w następnym numerze gazety.
Władysław STRUTYŃSKI,
dr. docent Uniwersytetu
Narodowego im. Jurija Fedkowycza
(Czerniowce, Ukraina)
Elżbieta WIERUSZEWSKA
(Suczawa, Rumunia).

34. Posiedzenie Zarządu Polaków w Rumunii. / Polonus. Nr 3, 2023, s.7-12.

35. Elżbieta Wieruszewska-Calistru. Zjazd Związku Polaków w Rumunii. / Polonus. Nr 4, 2023, s. 2-3.

36. Polonus. Nr 5, 2023, s.2-3.

37. Polonus Nr 5, 2023, s.4-8.

20. IV Zjazd Związku Polaków w Rumunii. 08.06.2002. // Polonus. Nr 6, 2002, s. 2-7

21. Patrz. Polonus, nr. 7-8-9, 2002, s.2-20

22. Barbara Breabăn. Niemiecko-radziecka napaść na Polskę we wrześniu 1939 roku / Polonus. Nr 1, 2003, s.12-14.

GAZETA POLSKA BUKOWINY

2024



Styczeń

P	W	S	C	P	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Luty

P	W	S	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29			

Marzec

P	W	S	C	P	S	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Kwiecień

P	W	S	C	P	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30					

Maj

P	W	S	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Czerwiec

P	W	S	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Lipiec

P	W	S	C	P	S	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Sierpień

P	W	S	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Wrzesień

P	W	S	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Październik

P	W	S	C	P	S	N
			1	2	3	4
5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25
26	27	28	29	30	31	

Listopad

P	W	S	C	P	S	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30

Grudzień

P	W	S	C	P	S	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Styczeń

- 1 - Nowy Rok
- 6 - Trzech Króli (Objawienie Pańskie)
- 21 - Dzień Babci
- 22 - Dzień Dziadka

Luty

- 2 - Ofiarowanie Pańskie (Matki Boskiej Gromnicznej)
- 8 - Tłusty czwartek
- 10 - Ostatnia sobota karnawału
- 13 - Ostatki
- 14 - Dzień Zakochanych (Walentynki), Popielec

Marzec

- 1 - Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych
- 8 - Międzynarodowy Dzień Kobiet
- 10 - Dzień Mężczyzn
- 20 - Początek astronomicznej wiosny
- 24 - Niedziela Palmowa
- 28 - Wielki Czwartek
- 29 - Wielki Piątek
- 30 - Wielka Sobota
- 31 - Wielkanoc, Zmiana czasu z zimowego na letni

Kwiecień

- 1 - Poniedziałek Wielkanocny, Prima Aprilis
- 7 - Święto Bożego Miłosierdzia
- 22 - Międzynarodowy Dzień Ziemi

Maj

- 1 - Międzynarodowe Święto Pracy
- 2 - Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
- 3 - Święto Konstytucji 3 Maja
- 12 - Wniebowstąpienie
- 19 - Zesłanie Ducha Świętego (Zielone Świątki)
- 26 - Dzień Matki
- 30 - Boże Ciało

Czerwiec

- 1 - Międzynarodowy Dzień Dziecka
- 20 - Pierwszy Dzień Lata - najdłuższy dzień roku
- 23 - Dzień Ojca

Sierpień

- 1 - Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego
- 15 - Święto Wojska Polskiego, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny
- 31 - Dzień Solidarności i Wolności

Wrzesień

- 22 - Początek Astronomicznej Jesieni
- 30 - Dzień Chłopaka

Październik

- 14 - Dzień Nauczyciela (Dzień Edukacji Narodowej)
- 27 - Zmiana czasu z letniego na zimowy

Listopad

- 1 - Wszystkich Świętych
- 2 - Dzień zaduszny
- 11 - Narodowe święto Niepodległości
- 29 - Andrzejką (w nocy z 29 na 30)

Grudzień

- 4 - Barbórka (Dzień Górnika, Naftowca i Gazownika)
- 6 - Dzień św. Mikołaja
- 21 - Początek astronomicznej zimy - najkrótszy dzień roku
- 24 - Wigilia Bożego Narodzenia
- 25 - Boże Narodzenie (pierwszy dzień)
- 26 - Boże Narodzenie (drugi dzień)
- 27 - Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego
- 31 - Sylwester

Ольга КОБИЛЯНСЬКА

Мої лілеї

Поетії в прозі

Пустині дайте мені!
Далекої, широкої пустині з пекучим сонцем... без гуку і життя — нехай я плачу.

Там я не стріну нічиїх очей. Ні очей матері з віщим серцем... ні батькових, готових усе до бою за щастя дитини своєї... ні очей брутальної, буденної, цікавої юрби, — нікого не стріну.

Зарию обличчя в запеклу землю й буду її



освіжувати своїми сльозами, доки стануть і затоплять жаль мій смертельний і мене. А сонце буде їх усе пити й пити... жадібне сонце болю...

Довір'я?

Се маленька дитина зі щирими, невинними очима, що, набравши думок і почувань у подолок, біжить до того, хто кличе її до себе.

Не гамує слів своїх. Сміється й плаче просто, — воно іншого не знає: се — властивість його існування, краса його ціла і багатство!

І жде.

Olga KOBYLAŃSKA

Moje lilie

Дайте ми пустynie!

Daleka, szeroka, pustynię z palącym słońcem... bez szumu i życia... niech ja płacze.

Tam nie napotkam niczyjego spojżenia.

Ani oczu matki o wieszczym sercu... ani ojcowskich, zawsze gotowych do boju w imię szczęścia swojego dziecka... ani oczu brutalnego, przeciętnego, ciekawskiego tłumu, — nikogo nie napotkam.

Pochowam oblicze w stwardniałej ziemi i będę ją orzeźwiać swoimi łzami, dopóki nie ustaną i nie zatopią mojego śmiertelnego smutku oraz mnie samą. A słońce będzie wciąż je wchłaniać i wchłaniać... słońce chciwie bólu...

Zaufanie?

To mała dziecina o szczerych, niewinnych oczach, która z pełną garścią myśli i uczuć biegnie do tego, kto je przywoła.

Nie hamuje swych słów. Po prostu śmieje się i płacze, — ono nie zna innego: jest właściwością jego istnienia, jego pełnią piękna!

I czeka.

Jego wielkie oczy patrzą z wiarą, nie przeczuwając smutku, prosto patrzą w twarz tego, kto je woła. Zniecierpliwione czeka. Nie zna — na co? Może na odrobinę szczęścia. Albo spodziewa się czegoś innego, takiego pięknego i czystego, jak jego dusza przepelniona prawdziwymi perłami.

Ale nie.

Tutaj wznosi się silna ręka rozczarowania i spada ciężkim kamieniem na jego czystą główkę... na nie, które nie znało innego doznania niż bezpośredniości i prawdy, i wiary we własne bezchmurne uczucia.

Istnieje potrójna miłość.

Ta, która karmi się smakolękami, która karmi się pocałunkami, i pełna powagi jak śmierć, która karmi siebie i innych. Ona karmi siebie i łzami, i żalem, i rozpaczą, i samotnością, a poza grobem — złotą cienią pamięci — wspomnieniami o jej wyniosłej i wiecznotrwałej mocy.

Samotność — uboga?

Великі очі його з вірою, не прочуваючи горя, дивляться просто в лице того, хто його кличе. Жадібно жде. Не знає — чого. Може, щастя якого. Або чого іншого, такого гарного й святого, як його душа, переповнена правдивими перлами.

Але ні.

Ось здіймається сильна рука розчарування й падає тяжким каменем на ясну голівку його... його, що не знало іншого почуття, як правди, і віри в почування свої сонячні.

Є трояка любов.

Та, що годується ласощами, що годується поцілунками, і та, що поважна, як смерть, годує сама себе й других. Вона годує себе і сльозами, і горем, і сумом, і самотністю, а поза гробом — золотою тінню пам'яті — споминами про її святу, нестерпну силу.

Самотність — убога?

Хто се докаже?

А от послухайте, яка хмара сліз здіймається з неї й гуляє! А рук білих, мармурових яка безліч, що перетинає її простір у судорогах болю; а мрій роздертих серпанки, що колишуться туди й назад, туди й назад; а думок рої, що напливають у неї брутальною силою, оббиваючи немилосердно, щоб кудись добігти борше й борше... Куди? Господи великий — куди?

Слухайте!

Зачиніть двері, збийтесь у гурток, спиніть у собі віддих — і слухайте!

Серна біжить лісом.

Зеленим, веселим, буйним, розкішним лісом і шукає чогось.

Біжить. Квітки під ногами ломить, угинає. Шелестить листя дерев, шепче щось. Колишеться ледве помітно поважне галуззя старої лісної деревини.

Аж ось вона стала.

Чи вже добігла? Не знає.

Думає, що добігла. В різні боки нею кидало. Високими, свавільними скоками гнала вперед, а тепер зупинилася.

Її очі відкрилися широко.

Жде так непорушно, аж тремтить.

Що се? Постріл пішов лісом.

Нечутно починає щось ломитися, щось валитися, — і все на неї, все на неї. Її широко відкриті очі побачили відразу, чого не бачили досі... а її вуха почули, чого не чули досі. Тихий ліс заповнився таким, чого не знала досі, а з неї самої побігла кров.

Тому мусила зеленим лісом гнати.

Слухайте!



Кто то удowodni?

Ale postuchajcie, jaka chmura łez podnosi się z niej i hula!

A білих, мармурових рак без лику, рак, które krzyżują jej przestrzeń w skurczowym bólu, a marzeń rozdarte mgły, które chwieją się tam i z powrotem, tam i z powrotem, a roje jej myśli płynące z brutalną siłą, objijając niemilosiernie, ażeby gdzieś dolecieć jaknajszybciej... Dokąd?

Boże Wielki — dokąd?

Słuchajcie!

Zamknijcie drzwi, zgrupujcie się w kole, wstrzymajcie oddech — i słuchajcie!

Sarna biegnie przez las.

Przez wesoły, zielony, bujny, wspinały las i czegoś szuka.

Biegnie i łamie nogami kwiatki, ugina je. Szeleszcza liście drzew, coś szepta. Kółszą się ledwo spostrzegalnie poważne gałęzie starego leśnego drzewa.

Aż wreszcie ona stanęła.

Czy już dobiegła? Nie wie.

Myśli, że dobiegła. Została rzucona w różne strony. Leciała do przodu wysokimi swawolnymi skokami, a teraz zatrzymała się.

Jej oczy otworzyły się szeroko.

Czeka tak nieruchomo, że drży.

Co to? Strzał przeszedł przez las.

Niestyszalnie coś zaczyna pękać i spadać, — i wszystko na nią, wszystko na nią. Jej szeroko otwarte oczy natychmiast zobaczyły to, czego nie widziały dotychczas, a jej uszy usłyszały, czego nigdy nie słyszały. Cichy las został czymś wypełniony, czego wcześniej nie znała, i popłynęła z niej krew.

Dlatego musiała biec przez zielony las.

Słuchajcie!

Jubileusz Bukowińskiej Orlicy



W Centralnym Pałacu Kultury w Czerniowcach odbył się wieczór naukowo-artystyczny poświęcony 160. rocznicy urodzin wybitnej ukraińskiej pisarki Olgi Kobyłańskiej z udziałem naukowców i artystów miasta.

Na wydarzeniu, które zgromadziło wielu naukowców, doktor nauk filologicznych, profesor Uniwersytetu CzNU Wołodymyr ANTOFIJCZUK opowiedział o ciekawych stronach życia Olgi Kobyłańskiej i pokazał rzadkie, niepublikowane wcześniej archiwalne pocztówki z jej życia.

Wykonane zostały utwory klasyczne w interpretacji Oleny URSULAK oraz muzyka instrumentalna. Obecni obejrżeli także film „Ziemia” na podstawie powieści pod tym samym tytułem autorstwa wybitnej bukowińskiej pisarki. Wieczór miał charakter charytatywny — zebrane koszty zostały przekazane na rzecz szpitala psychiatrycznego, na leczenie żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy.

Występ na balkonie Kochanowskiego na placu Centralnym w Czerniowcach nie był przypadkowy. Dyrektorka miejskiego wydziału kultury Julia SAFTENKO zaznaczyła, że z tym miejscem wiąże się historia stosunków miłosnych Olgi Kobyłańskiej i Osypa Makowej. Bukowińska pisarka spacerowała tymi ulicami z Łesią Ukrainką. Ta część placu była kiedyś znana wśród mieszkańców Czerniowec jako Wzgórze Pardini. Mieściła się tu największa w mieście księgarnia, do której Kobyłańska uczęszczała. W tym samym czasie w latach 1919-1920 pisarka mieszkała na drugim piętrze tego samego budynku, w kancelarii notarialnej Mykoły Dragomireckiego, kiedy została przymusowo przesiedlona z domu przy ulicy Jakuba fon Pietrowicza.

Spektakl, powstały z inicjatywy Teatru Ludowego H. Agejew, odtworzył epizody z życia Olgi Kobyłańskiej, a mianowicie fragmenty listów pisarki i jej dzieł, m.in. „Impromptu phantasie” i „W niedzielę rano zieleń kopala”.

W Czerniowieckim Muzeum Literatury i Pamięci Olgi Kobyłańskiej odbyła się prezentacja



książki „O gościnności Olgi Kobyłańskiej”. Książka przedstawia technologię przyrządzania potraw mięsnych, kremów, ciast, paszтетів i ciasteczek według przepisów pisarki i jej współczesników.

Przygotowali imprezę wykładowcy Czerniowieckiej Wyższej Szkoły Handlowej DTEU z okazji 160. rocznicy urodzin pisarki, którzy wraz z uczniami adaptowali przepisy rodziny Kobyłańskich i testowali je w kuchni. I tak według przepisów Olgi Kobyłańskiej uczniowie szkoły przygotowali roladę, danie z kurczaka, pączki cioci Oli z jej utworu „Apostoł Czerni”, zrazy w sosie chrzanowym, kruche ciasto z pianą z białek i marmoladą, scheidel (ciasto biszkoptowe) oraz inne dania.

Nawiasem mówiąc, uczniowie szkoły gotowali zrazy w sosie chrzanowym podczas VII Międzynarodowego Konkursu Technologii Restauracyjnych, który odbył się w dniach 2-3 listopada w Kijowie. W nominacji „Kuchnia autentyczna i etniczna” to rodzinne danie Olgi Kobyłańskiej zajęło drugie miejsce. Wszyscy obecni zostali nimi poczęstowani podczas prezentacji książki.

Natomiast w Czerniowieckim Liceum nr 19 zorganizowano imprezę literacką „Kawa z Olgą Kobyłańską i Łesią Ukrainką”, podczas której degustowano także rogaliki kruche według przepisu Olgi Kobyłańskiej. Była to niezwykle przytulna, improwizowana kawiarnia, w której gromadziła się liczna grupa nauczycieli i uczniów, bibliotekarzy, dziennikarzy, intelektualistów i artystów.

Co ciekawe, podczas tego twórczego wydarzenia zaprezentowano film dokumentalny „Nowy świat starego miasta” dziennikarki telewizyjnej Ludmiły MELNYK, który zdobył drugą nagrodę w Ogólnoukraińskim konkursie programów telewizyjnych i radiowych. To twórcze dzieło ma stronę poświęconą wybitnej Oldze Kobyłańskiej.

Podczas jubileuszowych obchodów w Czerniowcach świat ujrział album z komentarzami „Urodziłam się na Bukowinie”, który przybliży miłośnikom twórczości Olgi Kobyłańskiej i przedstawia wyjątkowe eksponaty pochodzące ze zbiorów muzeum literackiego i pamięci. Redaktorami książki są Julia MYKOSIANCZYK, starszy pracownik naukowy wspomnianego muzeum i Iryna JAWORSKA, doktor nauk historycznych.

Co może nam powiedzieć herbarium z szarotką alpejską z końca XIX wieku? A napatstak? Czy Olga Kobyłańska nosiła wyszywankę? Jak pisarka jest spokrewniona z etnografem Franciszkiem Rzęgorzem i jakie antyki nagromadziła dla muzeum w Pradze? Na te i wiele innych pytań znajdziemy odpowiedzi na

kartkach tego albumu...

Czerniowieckie Centrum Kultury Narodowej „Rosza” zorganizowało wystawę książki „Wszystkie nasze myśli, wolni ludzie” i zaprezentowało portret wideo „Pani Olga” z okazji 160-lecia pisarki.

W Miejskim Pałacu Dzieci i Młodzieży z okazji rocznicy Olgi Kobyłańskiej przygotowano kompozycję muzyczno-literacką „Miłość” w wykonaniu młodych amatorów teatru z Czerniowec.

Opracowała Janina ŻUKOWSKA.

Tłumaczenie Łucja USZAKOWA

Коляда - то світло сили

9 ГРУДНЯ в Емануелькірхе у Пренцлауберзі та 16 грудня на різдвяному фестивалі у Рудові – Rudower Weihnachtsmeile (Alt-Rudow Berlin-Neukölln) відбулися виступи Української капели в Берліні. Українці, які знайшли притулок у німецькій столиці, вітали нашу громаду та німецьких слухачів із Різдрвом. У програмі – відомі й рідкісні колядки з різних регіонів України, церковні співи та щедрівки. Звучав і «Щедрик» Леонтовича і «Народився Бог на санях» Богдана-Ігоря Антонича.

– Не знаю як можна пережити певні моменти життя без пісні. Ми тут доспівуємо одну пісню й одразу починаємо іншу, – розповідає Оксана Снідалова, продюсерка Української капели в Берліні, з якою ми розмовляли скайпом. «Український театр у Берліні» – це другий проєкт, яким вона опікується вже майже два роки.

З'ясувалося, що багато акторів, які вимушено прибули до німецької столиці навесні 2022-го, прийшли до театральної студії. Хто закінчив консерваторію, хто музичну школу в Україні. Але всі страшенно скучили за колективним співом. «У мій день народження минулого року, – згадує Оксана, – ми нарешті зібралися і співали чотири години поспіль практично без перерви...».

Професійна музикантка Анна Варгун згодом розповіла новим подругам про мрію провести в Берліні концерт колядок. Різдвяні співи існують і в інших культурах. Втім в Україні навіть кризь заборони в СРСР люди зберегли свій магічний світ – із національним одягом, ряженими, масками, вертепом, колядками, щедрівками, посівалками та церковними співами. Українці дуже хотіли показати це багатство німцям. Так народилася ідея Української капели в Берліні. Проте для професійного колективу потрібен був диригент, знайти якого здавалося неможливим. Не було ні нот, ні партитур пісень. Але капелі пощастило.



Микола КАТЕРИНЧУК переїхав після початку повномасштабного вторгнення до сина, який вже давно живе у Берліні. У свої 80 він водить двох онуків до школи, на спортивні секції. Пан Микола – заслужений вчитель України із 45-річним досвідом викладання музики та співу, втішився несподіваній пропозиції очолити капелу. «Що може бути приємнішим, коли є з ким і є над чим працювати! – захоплено каже сивий бадьорий чоловік. – Зараз знайшов нових друзів. Українці мають хист до співу. Дівчата обдаровані, мають прекрасний слух та гарні голоси, а це дає можливість відтворити багато складних творів. Якщо вистачає часу для репетицій, то для них немає нічого неможливого!»

Навіть коли пан Микола захворів, колектив не залишився без хор-майстера. Другим диригентом хору стала учасниця капели Людмила ПРОКОПЕЦЬ. Мати трьох дітей, вона теж досвідчена викладачка вокалу і

теж із Чернівців, як і пан Микола. І хоч обоє у рідному місті керували музичними колективами, брали участь у конкурсах та виступах і навіть жили на сусідніх вулицях, вони вперше зустрілися в Берліні.

Авторка пісень Людмила заходила шукати та обробляти українські пісні для жіночого складу. Чоловіків капелі завжди не вистачає. Зараз, наприклад, немає тенорів. Тож ці партії потрібно переписувати для жіночих голосів. «Я багато років працювала в музичній школі, мала свій колектив, аранжувала пісні, навіть планувала до війни випустити збірку власних авторських пісень, тому можу це робити, – розповідає Людмила. – Ноти ще можна купити в інтернеті, а ось партитури для багатоголосся – ні».

Репертуар капели склався з різних уподобань його учасників. Жартівливим надає перевагу Людмила Прокопець; Оксана Снідалова, яка виросла у Львові, любить козацькі й

стрілецькі пісні. Анна Варгун пропонує мало відомі колядки Херсонщини. А Микола Катеринчук, який 30 років служив регентом хору в соборі Успіння Пресвятої Богородиці УГКЦ у Чернівцях, розписав для капели піднесені церковні співи.

За останній рік Українська капела в Берліні виступала і великим, і малим складом. Вже за два місяці після заснування дала два великі концерти у Делфітеатрі та в Емануелькірхе. Вітала з Різдрвом біженців у Тегелі та у Шарлотенбурзі, співала в посольстві Литви з литовським етноколективом. На берлінській прем'єрі фільму «Памфір» капела відтворила фрагмент свята Маланки. Навесні 2023-го року завітала з програмою народних пісень на вуличний фестиваль у Карові, а на День Незалежності України виступали в Потсдамі.

Колектив стає все популярнішим. «Люди слухають нас зі слюзями на очах, – каже продюсерка Оксана

Снідалова. – І хоч як банально це не звучить, нас це надихає. Здається, ми робимо щось бажане, бо в Берліні раніше цього не вистачало. До війни українці були розпорошені, ходили в «російські доми» й асимілювалися з російськими спільнотами. Зараз у Берліні формується наша потужна громада – її видно і чути».

Капела ставить перед собою і просвітницьку мету. Часто перед виступами Оксана розповідає історію створення пісень, традиції виконання та як вони пов'язані з українською культурою та історією.

Для багатьох учасників капели колядування та вертепування – це ще й дуже особиста історія. Приміром, Марина ПАЛІЙ, журналістка телеканалу «UA:Перший – Суспільне», з дитинства колядувала зі своєю співочою родиною та друзями. Навіть тоді, коли вже переїхала вчитися і працювати до Києва, щороку поверталася до рідного Канева на Різдво.

Марина приїхала в Німеччину вагітною з двома маленькими синами. Оселилася в німецькій родині, народила молодшого сина в Берліні та, як усі шукачі притулку намагалася влаштувати нове життя. До речі, це вона нещодавно у роковини Голодомору з власної ініціативи провела перформанс біля Бранденбурзьких воріт. Вчила всіх охочих робити «жовванки» – істівні ляльки-мотанки, щоб вшанувати жертв радянського геноциду.

«Дем'яну було два місяці, коли я побачила у фейсбуці запрошення співати колядки, – згадує мисткиня, – так і потрапила на прослуховування до капели». Це була та рятівна соломинка, за яку жінка радо вхопилася. «Психологічно було дуже складно: три сини на руках, сама живу серед німців, мови не знаю, англійська не рятую, рідні далеко, чоловік на фронті... А тут – всі свої, одностумці! І це дуже зігриває душу. Українці колядували у найтемніші часи – і це підтримувало людей, давало внутрішню силу. Бо коляда – то світло сили. У цьому є сенс колядування і для мене».

Нана МОРОЗОВА.
Фото авторки.
Берлін.

Podtrzymywanie pamięci o zmarłych

Cmentarz w Wikszanach – dokumentacja terenowa polskiego dziedzictwa kulturowego w Rumunii

JESIENIĄ TEGO roku grupa wolontariuszy eksplorowała przestrzeń cmentarzy w Wikszanach (dawna nazwa wsi: Ruda). Celem była inwentaryzacja najstarszych polskich grobów w Vicșani/Wikszanach/Rudzian na wspólnie używanym cmentarzu katolicko-prawosławnym i tzw. starym polskim cmentarzu. Działania polegały na dokumentacji fotograficznej, sporządzaniu kart ewidencyjnych nagrobków, porządkowaniu przestrzeni, zbieraniem informacji ustnych o opisywanych obiektach i kulturze związanej z przestrzenią cmentarza oraz podtrzymywaniem pamięci o zmarłych.

Wolontariuszami byli członkowie Stowarzyszenia Głogowska Edukacja Kresowa, studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego (kierunki: socjologia i

projektowanie społeczne) oraz znawcy Bukowiny. Materiały przez nich zebrane będą dostępne w internetowej bazie Instytutu Polonika: <https://baza.polonika.pl/pl>

Fotorelację z realizacji projektu można obejrzeć na stronie <https://gek.org.pl/wikszany-2023/> Na profilu FB Głogowskiej Edukacji Kresowej opublikowano dwa filmy dokumentujące wyjazd oraz reportaż przygotowany przez jednego ze studentów-wolontariuszy. W niedalekiej przyszłości powstanie jeszcze jeden reportaż przygotowany przez Polskie Radio Zachód (partner medialny projektu).

Pobyt grupy na Bukowinie trwał pięć dni. Każdy dzień był bogaty w wydarzenia i członkowie grupy kładli się spać w swoich pokojach



w Domu Polskim w Nowym Sokońcu pełni wrażeń. Dla wielu z nich była to pierwsza w życiu wizyta w Rumunii i na Bukowinie. Wszyscy są zaurzeczni mieszkańcami tego regionu, kuchnią, architekturą, przyrodą ale przede wszystkim niepowtarzalną atmosferą obecną w relacjach międzyludzkich. Wrócili do Polski, marząc o tym, aby móc w przyszłości znów przyjechać do Rumunii i odwiedzić Polaków na Bukowinie.

Projekt był realizowany przez Stowarzyszenie Głogowska Edukacja Kresowa, w partnerstwie z

Instytutem Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego i Związkiem Polaków w Rumunii. Mieszkańcy Wikszan oraz różne osoby należące do środowiska Polaków na Bukowinie wykazały wielkie zaangażowanie w realizację projektu, dzięki czemu zespół mógł zebrać interesujący materiał. Organizatorzy pragną w tym miejscu złożyć podziękowania za pomoc Panu Prezesowi Gerwazemu Longierowi, Państwu Ekaterinie i Józefowi Paraniakom, ks. dr. Stanisławowi Kucharkowi, Pracownikom Instytutu Bukowina

w Radowcach oraz wszystkim spotkanym na Bukowinie ludziom dobrej woli, którzy życzliwie podszli do działań wolontariuszy, udzielając im wsparcia organizacyjnego lub udzielając informacji dotyczących przestrzeni cmentarza, grobów i praktyk związanych z podtrzymywaniem pamięci o zmarłych.

Projekt dofinansowano ze środków Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”.

Magdalena POKRZYŃSKA.



24 grudnia polonijny kalendarz Bukowiny świętuje wyjątkową chwilę, 75 lat życia wieloletniego prezesa Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza, docenta Czerniowieckiego Uniwersytetu Narodowego im. Jurija Fedkowycza

Pana **Władysława STRUTYŃSKIEGO**.

To coś, co warto celebrować!

Zyczymy Ci dalszych lat w zdrowiu i radości.

Niech zdrowie kwitnie jak najpiękniejsza roślina.

Niech spełniają się marzenia, nawet te najszybsze.

Niech dzieci Cię szanują, a wnuki darzą miłością!

By nigdy Ci nie brakło marzeń, wiary i miłości.

Abys zawsze był pełny radości!

Młodo wyglądasz, więc i czuj się młodo.

Wiek nie jest żadną przeszkodą!

Spełniaj marzenia, zdobywaj szczyty

i kochaj życie, tak jak my kochamy Ciebie!

Pamiętaj, że wiek to tylko liczba,

a prawdziwa młodość tkwi w sercu.

Niech zawsze bije ono radośnie,

a Twoja dusza pozostanie młoda i pełna entuzjazmu.

Niech Cię nie opuszcza zdrowie,

a siły i energii starczy Ci na realizację wszystkich marzeń.

Niech radość i miłość Cię zawsze otaczają,

A problemy i troski od Ciebie uciekają.

100 lat!



Polacy Bukowiny.



Świąteczne przepisy



Polędwica WELLINGTON z sosem żurawinowym



Składniki: łyżkę oleju, drobno posiekaną cebulę, 6 piersi z kurczaka, 2 łyżki posiekanych pistacji, 400 g kielbasy, posiekane zioła - rozmaryn, tymianek, szalwię, 100 g bułki tartej, 10 plasterków szynki, 250 g sosu żurawinowego z całymi owocami, 2 płaty ciasta francuskiego, jajko.

Przygotowanie: Rozgrzej olej na patelni i usmaż cebulę. Ostudź. Przykryj kurczaka folią spożywczą i delikatnie rozbij mięso na grubość ok. 0,5 cm. Wymieszaj kielbasę, zioła, pistacje z bułką tartą i cebulą. Na blacie utóż podwójną warstwę folii spożywczą (30 x 40 cm), a na niej warstwami: szynkę, piersi z kurczaka (dopraw je) masę z kielbasy, a na niej rozsmaruj żurawinowy sos. Zwiń nadzienie ciasno z dłuższego boku z pomocą folii, ale nie zwijaj jej z roladą. Wierzchnią warstwą ma być szynka. Potem owiń szczelnie roladę folią i wstaw do zamrażalnika na 30 min. Rozłóż płat ciasta na blasze wyłożonej pergaminem. Roladkę

z kurczaka wyjmij z folii i utóż na cieście. Przykryj ją drugim kawałkiem, uformuj płat wokół mięsa. Nadmiar ciasta utnij nożem (pozostaw 2-3 cm wokół podstawy), a jego brzegi wysmaruj rozkłóconym jajkiem, dociśnij. Wierzch posmaruj jajkiem i natnij nożem. Wstaw do lodówki na nawet 48 godz. Piecz w piekarniku rozgrzanym do 200°C przez ponad godzinę, aż ciasto będzie złociste i chrupiące. Upewnij się, że w środku wellington jest upieczony. Podawaj z purée ziemniaczanym i warzywami.



Bigos myśliwski

Składniki: 1 kg kapusta kiszona, 50 g suszone grzyby, 1 kg łopatką wieprzowa, 2 cebuli, 400 g kielbasy, 2 łyżki koncentrat pomidorowy, 10 szt suszone śliwki, 5 jałowic, 1 łyżka majeranek, kminek, pieprz, sól.

Przygotowanie: Kapustę odciśnij z nadmiaru kwasu, zalej wodą i ugotuj do miękkości.

Grzyby namocz i ugotuj. Następnie pokrój je w paski. Kminek zaparz w niewielkiej ilości wrzącej

wody.

Mięso pokrój w kostkę i podsmaż. Następnie dodaj do niego pokrojoną cebulę, jałowic i 4 łyżki bulionu wołowego. Podlej całość szklanką wody i duś do miękkości.

Tak przygotowane mięso, pokrojoną w kawałki kielbasę, śliwki pokrojone w paseczki i dodaj do kapusty. Dołóż również koncentrat pomidorowy.

Dopraw pieprzem i majerankiem oraz dodaj wodę z kminku, odcedzając ziarenka.

Zagotuj całość.

Czekoladowo-wiśniowa TRIFLE z kremem

Składniki: 100 g gorzkiej czekolady, rozpuszczonej, 300 ml tłustego mleka, 300 ml śmietanki 30% tł., łyżkę wanilii, podzieloną, 6 żółtek, 100 g cukru pudru, 2 łyżki kakao, łyżkę mąki kukurydzianej.

Przygotowanie: Na spód z ciasta: •400 g ciasta czekoladowego lub brownie, 50 g dobrego dżemu wiśniowego z całymi wiśniami, 4-5 łyżek wytrawnej wiśniówki lub wiśniowej brandy, 300 g mrożonych lub kandyzowanych wiśni, 150 g ciastek amaretti, 300 ml śmietany kremówki 30% tł. lub więcej

Do dekoracji: czekoladowe wiórki.



Kącik dla dzieci



ks. Jan TWARDOWSKI

DLACZEGO JEST ŚWIĘTO BOŻEGO NARODZENIA?

Dlaczego jest święto

Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy

się w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się nauczyć

miłości do Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby uśmiechać

się do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać

PASTORAŁKA

Dobrze być kolędnikiem,

lecz tylko Turoniem,

Kozuch plecy mu grzeje,

gwiazda nad łbem płonie.

Dobrze być kolędnikiem,

ale tylko Królem,

Ma koronę z pozłotki,

ojcowską koszulę.

Dobrze być kolędnikiem,

lecz tylko Aniołem,

Dźwigać skrzydła puchate,

z drutu aureole.

Dobrze być kolędnikiem,

lecz tylko kukielką,

Mróz zaskwierczy –

dać susa w stajenne ciepłko.

Dobrze być kolędnikiem,

lecz najlepiej kosem,

Ofuknąć swym świergotem

groźną śmierci kosem...

WIGILIA

Już wzdychał na myśl

o Bożym Narodzeniu

o tym jak naprawdę było

zaczął się modlić

do świętej rewolucji w Betlejem

od której liczymy czas

kiedy znów zaczął merdać

puszysty ogon tradycji

wprosiła się choinka

za osiemdziesiąt złotych

elegancko ubrana

mlaskały kluski z makiem

kura po wigilii spieszyła na rosół

potem milczenie większe niż żal

i już na gwiazdkę stuprocentowy szalik

przysłany jak kotka
żeby się nie ubierać za cienko
i nie kasłać za grubo
zdrzemnął się na dwóch fotelach
wydawało mu się że słowo
ciałem się stało - i mieszkało poza nami



nawet usłyszał że za oknem przyszedł
Pan Jezus

prosty jak kościół z jedną tylko malwą
obdarty ze śniegu i polskich kolęd
za wcześniej za późno nie w porę
naciśnął dzwonek,

dzwonek był nieczynny
MAMUSIA

Święty Józef załamał ręce,
denerwują się w niebie święci,
teraz idą już nie Trzej Mędrcy,
lecz uczeni, doktorzy, docenci

Teraz wszystko całkiem inaczej,
to, co stare, odeszło, minęło,
zamiast złota niosą dolary,
zamiast kadzidła – komputer,
zamiast mirry – video

– Ach te czasy – myśli Pan Jezus –
nawet gwiazda trochę zwariowała
ale nic się już nie zaważy,
bo wciąż mamusia ta sama.

WIERSZ DLA DZIECI O MĘDRCACH

przybyli mędrcy
plackiem padli
złożyli dary
odjechali
wół miał pretensje:
powinni zaraz wziąć Jezusa
ukryć

ratować Go przed wrogiem
przed panem diabłem i Herodem
Kasprze Melchiorze Baltazarze
wół dyskutował tupał szurał
puknij się w głowę rzekł osiołek
bo przecież Matka Boska czuwa

GAZETA POLSKA Bukowiny

«Газета польська Буковини»

Реєстр. св-во серія ЧЦ №346-26р

Засновник: Чернівецька обласне Товариство польської культури ім. А.Міцкевича

Wydawca: Redakcja czasopisma «Bukowina».



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Polska Platforma Mediałna - Ukraina 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Obwodowego Towarzystwa Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2023 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.



Rada Redakcyjna:

Władysław STRUTYŃSKI
Antonina TARASOWA
Regina KAŁUSKI

Olga RUSNAK
Maria MALICKA
Korina ZOZULA
Walentyna WYSZNIAK

Adres redakcji:

58000 Czerniowce, ul. Ukrainka 22 p. 22.

Адреса редакції: 58000 м. Чернівці,

вул.Українська, 22, к.22.

Tel.: 0372/ 52-47-37, tel./fax: (0372) 55-26-59.

Zespół redakcyjny:

Antonina TARASOWA

(Redaktor Naczelny)

Władysław Strutyński,

Łucja Uszakowa,

Sergij Szwydiuk,

Artur Oskwarek,

Maryna Łysiuk,

Tomasz Kałuski,

Walentyna Karpiak.

Strona internetowa Obwodowego TKP im. Adama Mickiewicza
oraz „Gazety Polskiej Bukowiny” www.bukpolonia.cv.ua

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, rękopisów nie zwraca i pozostawia sobie prawo do skrótów i korekt. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają opinii redakcji.

«Газета польська Буковини»
виходить раз на місяць.

Газета розповсюджується через первинні організації Товариства польської культури ім. А.Міцкевича і продається у римо-католицькому костелі в Чернівцях та у костелах області.

Ціна договірна.